

SŁOWO

Wilno, Czwartek 18 listopada 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 20 groszy
Opłata pocztowa naliczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIECZAN — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECZANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

„LA RENTRÉE“.

Paryż, 13 listopada.

Wczoraj francuska Izba Posłów wznowiła swe obrady. W języku dziennikarskim nazywa się to „la rentrée“ (powrót). Powrót dość melancholijny jeśli chodzi o nastroje posłów. Stwierdzają oni, że w czasie ich nieobecności nie było żadnej paniki na giełdzie, że kurs franka znacząco się poprawił (z 250 na 150 za funta), a skarb odzyskał swobodę ruchów.

— Rozpędzić Parlament, a z łatwością udzielić finansów — wołał tłum przed izbą Posłów zgromadzony w dniu kulminacyjnym, kiedy Izba obalała drugi gabinet Herriota.

I oto wypadki jakby potwierdzały ten okrzyk. Zbierając się na nowo przedstawiciele narodu, zgłaszają pięćdziesiąt interpelacji w najróżniejszych sprawach, a tu wchodzi na trybunę p. Poincaré i powiada:

— Moi panowie, będziecie wygłaszali wasze mowy po Nowym Roku. Przedtem uchwalcie budżet...

Czuć więc było wczoraj na ławach poselskich irytację i jakby niechęć do Rządu, że się tak doskonale bez Parlamentu obchodzi.

— Godzimy się na politykę współpracy, wołał p. Malvy, radykal opozycjonista, ale nie na politykę milczenia...

W ustach takiego bezpłodnego gaduły jak p. Malvy tego rodzaju aforyzmy jest bezcenne.

P. Poincaré przecież nie ma żadnych tendencji dyktatorskich. „Jestem republikaninem lewicowym...“ — oświadcza chętnie przy sposobności. Wprawdzie dyktatorowie zawsze prawie z lewicy przychodzą, ale we Francji na taki eksperyment się nie zanosi. P. Poincaré doskonale rozumie, że dla Izby Izba Izba nie przeprowadzi 600 gadających „suwerenów“, że dokona tego tylko silny rząd z pełnomocnictwami. Z drugiej strony potrzebny jest w kraju spokój. Sytuacja członków Parlamentu jest oczywiście delikatna, nie należy więc ich drażnić, bo mogą „wierzeć“.

To też premier francuski obsypał izbę komplementami za jej „mądrość“ i „patryjotyzm“, albowiem tylko dzięki zaufaniu, jakim darzy ona Rząd, mógł ten ostatni działać do — co zdziła... Kiedy się tego słucha, nie sposób nie stwierdzić, że Francuzi są ludźmi mądrymi, którzy więcej zważają na treść niż na formę. We Francji wiedzą, że każdy człowiek, a tembardziej polityk, ustąpi chętnie co do faktu (o ile umie się z nim rozmawiać) ale bardzo rzadko ustępuje co do zasady. „Nie trzeba nigdy zmuszać ludzi do tego, aby tracił swoją fizjognomję“ — powiada stare chińskie przysłowie.

Domagając się oświadczenia wszelkich interpelacji aż do chwili kiedy budżet będzie uchwalony, p. Poincaré postawił kwestię zaufania. Ponieważ nie zmuszał bynajmniej panów posłów, aby „tracili fizjognomję“ — wygrał: 344 głosami przeciw 199 interpelacje odrzucono. Przeciw rządowi głosowało 28 komunistów, 94 socjalistów, 15 republikanów socjalnych 47 radykalów (lewica z pp. Leonem Meyerem i Malvy'm na czele) i kilku „dzikich“.

A dziś Izba przystąpiła do debaty budżetowej. Projekt budżetu na rok 1927 przewiduje w cyfrach okrągłych 40 miliardów dochodów i 39 i pół milarda wydatków. Ponieważ Francja znajduje się w stanie równowagi finansowej nieistnieje, przeto obliczenia budżetu francuskiego trzeba uważać za cyfry przybliżone z możliwością omyłki 10 proc. w jednym lub drugim kierunku. Budżet na rok 1927 jest oczywiście zrównoważony. Ale równowaga budżetu nie jest pierwszym warunkiem stabilizacji franka: jest ona warunkiem drugim. Warunek pierwszy — to konsolidacja długów krótkoterminowych, którego najniebezpieczniejszą część wynosi 50 miliardów. W tym kierunku uczyniono bardzo niewiele.

Kazimierz Smogorzewski.

Nowość wydawnicza!
Opuszcza prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach najświetniejsza praca
Czesława Jankowskiego
p. l.

„Z czeczotkowej szkatułki“
(16 portretów w tekście).
wydana z racji jubileusza 50-lecia pracy literackiej autora.

Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a,
Wilno, Mickiewicza 11 a, tel. 5—80.
CENA 5 ZŁOTYCH.

Hiszpanja i Liga Narodów.

MADRYT, 17 XI, PAT. Według doniesień dzienników, na posiedzeniu odbytem wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem min. Yanguasa, przy układaniu projektu przyszłego budżetu postanowiono skrócić w nim kredyty przeznaczone dla biura delegacji hiszpańskiej przy Lidze Narodów, oraz dla wydziału Ligi Narodów przy ministerstwie spraw zagranicznych. Do czasu ostatecznej likwidacji agendy tego wydziału obejmie sekcja polityczna tegoż ministerstwa.

MADRYT, 17 XI, PAT. Wychodzący z Buenos Aires dziennik „La Nación“ ogłosił niedawno p. t. „Hiszpanja ma rację“ artykuł znanego publicysty argentyńskiego Leopolda Langoneca. W artykule tym autor rozpatruje szczegółowo przyczyny, które skłoniły Hiszpanię do zmiany stanowiska wobec Ligi Narodów. Zdaniem autora wycofanie się Hiszpanii z Ligi stanowi początek ruiny moralnej i materialnej tego organizmu, zgodnie zresztą z zapowiedziami Moskwy rzeczywistego, inicjatora polityki niemiecko-rosyjskiej.

Przygotowania do międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

GENEWA, 17 XI, PAT. Wczoraj w dalszym ciągu komisje badały materiały przedstawione komisji przygotowawczej do międzynarodowej konferencji ekonomicznej przez sekretariat Ligi, Międzynarodowe Biuro Pracy, międzynarodowy instytut rolniczy, związki przemysłowe, komitet ekonomiczny Ligi i inne. Komisja A, w której Polskę reprezentuje minister Sokół, zajmuje się sprawami rolniczymi, finansowymi i emigracyjnymi. Komisja B, rozpatruje sprawy przemysłowe, zaś komisja C sprawy handlowe i celne. W tej ostatniej Polska jest reprezentowana przez b. ministra Gliwicę. Na krótkim popołudniowym posiedzeniu plenarnym postanowiono przystąpić do opracowania w komisjach programu przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Udział w niej wezmą delegacje poszczególnych państw, nie zaś, jak to ma miejsce obecnie rzeczoznawcy zaproszeni przez Ligę.

Spisek komunistyczny w Sofji.

PARYŻ, 17—XI. Pat. „Matin“ donosi z Sofji, że policja wykryła tam spisek komunistyczny. Dokonano licznych aresztowań. Między aresztowanymi znajduje się jeden z przywódców komunistycznych Todor Pawłow, który złożył ważne zeznania.

Wybory na Węgrzech.

BUDAPEST, 17—XI. Pat. Dziś rano ukazał się w urzędowym dzienniku dekret ministerstwa spraw wewnętrznych, który ustala termin wyborów do parlamentu: do Izby Deputowanych na 8—17 grudnia br. a do Izby Wyższej na 3—10 stycznia roku przyszłego.

Niesprawdzone pogłoski.

BUDAPEST, 17 XI, PAT. Dziennik „Maggior“ notuje dzisiaj niesprawdzone pogłoski o wyśnieniu do Rumunii hr. Banffyego w misji wdrożenia z dworem rumuńskim rokowań w sprawie posłubienia księżniczki Liliany przez księcia Albrechta Habsburga i doprowadzenia w ten sposób do planowanej unji personalnej między Rumunią a Węgrami.

Powstanie w Batawji.

BATAWA, 17 XI, Pat. Wojsko przeznaczone dla garnizonu miejscowości Labosan przybyło tamże w samochodach. Miasto zostało opróżnione przez ludność. Powstańcy wycofali się ze względu na ciężkie straty. HAGA, 17 XI, Pat. Podczas dzisiejszej debaty w drugiej Izbie zacytował pos. Portuła, iż powstania na zachodzie Jawie nie należy traktować zbyt lekko, gdyż wpływ propagandy moskiewskiej mógłby stać się niebezpiecznym jeżeli nie wystąpi się przeciwko niej wszelkimi możliwymi środkami.

Narady rolne.

Drugi dzień konferencji przedstawicieli rolnictwa.

WARSZAWA, 17 XI, PAT. Drugi dzień obrad konferencji rolniczej zwołanej przez p. vice-premiera Barla poświęcony został szeregowi referatów ścisłe fachowo-rolniczych, obrazujących stan i najpilniejsze potrzeby poszczególnych gałęzi wytwórczości rolniczej. Referaty wywolały długą, ożywioną i szczegółową dyskusję. Materiały do dyskusji, w połączeniu z referatami, Prezydium Rady Ministrów ma zamiar ogłosić w druku. Dalej wygłoszone jeszcze dwa referaty o znaczeniu bardziej ogólnym i zasadniczym. Pos. Niedzielski mówił o oświacie rolniczej, wychodząc z tego założenia, że realizacja wszelkich zamierzeń, mających na celu podniesienie rolnictwa nie będzie możliwa o ile kraj nie będzie posiadał odpowiednio wyszkolonych i fachowo przygotowanych pracowników.

Wreszcie p. Fudakowski omawiając w swoim referacie formy współpracy sfer rolniczych z władzami państwowymi za pośrednictwem organizacji poruszył również sprawę układu wzajemnych stosunków pomiędzy poszczególnymi organizacjami. Mówca podkreślił konieczność takiej współpracy, jak również potrzebę zbliżenia organizacji między sobą.

Po skończonych debatach zabrał głos p. minister rolnictwa i D. P. dając szereg wyczerpujących wyjaśnień i odpowiedzi na poruszone zagadnienia. Reasumując słyszane głosy, p. Minister podkreślił, że rolnikowi polskiemu należy się uznanie za jego pracę, prowadzoną w niezwykle trudnych warunkach i atmosferze nie

Nowość!

Księgarnia Kazimierza Rutkiego,
Wilno, Wielka 66 poleca:

Ks. Tadeusz Ciborowski

Pszczoły

czyli nauka o pszczołach z życia i natury.
124 rys. w tekście, z przedmową prof. D-ra
Jana Wilczyńskiego. Wilno, str. 167.
Cena zł. 7, na papierze kredowym 11.—

Kresowy Związek Ziemian

JEST BEZPARTYJNY.

Kresowy Związek ziemian jest instytucją apartyjną. Wypowiedzieliśmy to przekonanie na naczelnym miejscu Słowa w dzień otwarcia zjazdu delegatów powiatowych tego związku. Zupenie słusznie ogłoszono na plenarnym posiedzeniu delegatów rezolucję, stwierdzającą ją właśnie apartyjność. Rezolucja ta była uchwalona jednogłośnie, a tekst jej będzie podany do wiadomości publicznej w osobnym komunikacie Rady Nadzorczej Kresowego Związku Ziemian.

Poza rezolucją faktem stwierdzającym apartyjność Związku ponad wszelką wątpliwość jest fakt pastowania w nim prezesury przez Antoniego hr. Jundziłła. Hr. Jundziłł olbrzymie zasługi położył w ofiarnej i rozumnej pracy nad rozwojem Związku, w celowej i skutecznej obronie interesów ziemianstwa, tak blisko związanych z interesami państwa polskiego w naszym kraju. Dlatego też wszyscy członkowie Związku popierają hr. Jundziłła jako swego prezesa niezależnie od jego poglądów.

Apartyjność Związku jest więc kompletna i Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej, od której polityczne oblicze ziemianstwa kresowego dziś zależy, nadal tę apartyjność Związku będzie starała się zachować. Również i onegdajsze wybory do Rady Naczelnej Organizacji Ziemian, składowej tej najwyższej hierarchicznie instancji zrzeszeń ziemian miały charakter kompletnie apartyjny i odbyły się jedynie na podstawie rzeczowych kwalifikacji kandydatów.

Jeżeli jednak nie czynimy z wyborów wczorajszych argumentu pro naszej organizacji, to nie pozwolimy, aby ktoś z tego korzystał i czynił z nich argument contra i organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej i politycznemu kierunkowi, który organizacja ta reprezentuje. Bo zauważyć należy, że iż sześciu panów, których nazwiska wyszły z urny wyborczej podczas wyborów onegdajszych, jeden, mianowicie Antoni hr. Jundziłł należy do Chrześcijańsko-Narodowych, jeden ks. Konstanci Czetwertyński jest bezpartyjny, natomiast czterech: ks. Eustachy Sapieha, Jan hr. Tyszkiewicz, Roman Skirmunt i Stanisław Wańkowicz (junior) są członkami Org. Zach. Pracy Państwowej, a ks. Sapieha jest jej prezesem i autorem mowy na zamku Nieświeżskim.

Jeśli piszemy te rzeczy, to czynimy to dlatego, że niedawno w Gazece Warszawskiej Porannej ukazał się artykuł p. Piotra Kownackiego p. t. „W czym imieniu przemawiam“, w którym autor przytacza zdobytą przez siebie daną, iż w Oszmianie na pierwszym zebraniu koła Org. Zach. Pr. Państw., które inaugurował p. Meysztowicz (wtedy jeszcze Prezes Banku Ziemskiego, a nie minister sprawiedliwości), zapisało się do koła tylko 8 członków z pośród miejscowego ziemianstwa. Pan Kownacki na tej podstawie nieco dowolnie przez siebie wybranej wyrokuje, że Org. Zach. Pr. Państw. nie może politycznie reprezentować Kresowego Ziemianstwa.

Nie wdając się w dyskusję nad danymi p. Kownackiego choćby dlatego że od dnia owego zebrania w Oszmianie dzieli nas spory kawał czasu, musimy tu jednak dopomóc jednemu kierownikowi związku ludowo-narodowego na okręg wileński, w zorientowaniu się w politycznej sytuacji na ziemianstwie terenie. Być może bowiem, że nie zna faktów następujących.

Oto ostatnim (nie licząc wczorajszego) zjazdem delegatów powiatowych Kresowego Związku Ziemian był zjazd w Warszawie w dniu 22 czerwca. Na zjeździe tym w czasie obrad nad punktem porządku dziennego o stosunku Kresowego Związku

Ziemian do prasy wywijała się dość obszerna dyskusja polityczna. Należy więc stwierdzić, że w dyskusji tej większość mówców wypowiedziała się za polityką, którą dziś reprezentuje Org. Zach. Pr. Państw.

W czasie zaś onegdajszych obrad miało miejsce również zebranie tej Organizacji z udziałem szanownego gościa ministra Karola Niezabyłowskiego. Treści przemówień wygłoszonych na tym posiedzeniu podawać nie możemy, ponieważ posiedzenie uznano za poufne. Lecz powtóżyć należy życzenie wypowiedziane przez szereg mówców, zarówno członków organizacji, jak na dane zebranie gośćmi honorowymi. Życzenie to głosi: „Niech Kresowy Związek Ziemian będzie instytucją skupiającą zawodową i społeczną pracę ziemian kresowych, a natomiast Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej powinna stać się wyrazem politycznej myśli tego ziemianstwa“.

Artykuł ten musimy opatrzyć kilkoma zastrzeżeniami.

Ne chcemy tu bynajmniej powiedzieć, że całe ziemianstwo kresowe bez żadnych wyjątków już się zapisało do Org. Zach. Pracy Państw. Przeciwnie, zdajemy sobie sprawę, że wiele ziemian należy jeszcze do decyzji, (liczba ich jednak nie da się teraz nawet porównać z cyfrą sympatyków tego stronnictwa przed półtora rokiem) a nawet częste są przykłady należenia ziemian do stronnictw wyrażnie lewicowych, zwłaszcza jeśli chodzi o ziemian nie zrzeszonych w Kresowym Związku Ziemian. O postępach organizacyjnych Zach. Pr. Państw. donoszą regularnie wydawane komunikaty.

Drugie zastrzeżenie dotyczy stosunku Organizacji do rządu. Zasadniczo Organizacja popiera rząd, z wyjątkiem zupełnego zaufania do dwóch członków obecnego gabinetu, to jest pp. Meysztowicza i Niezabyłowskiego, gotowa iść za przewodem marsz. Piłsudskiego, gdy ten chce dać Polsce władzę silną—to jednak nie znaczy, aby Organizacja pochwałała każde posunięcie rządu.

Polityką aktualną Organizacji może być usilne popieranie rządu, lecz przyczyna istnienia tej Organizacji jest o wiele głębsza. Chodzi tu o istnienie Organizacji, w której nie tylko ziemianie lecz wszyscy konserwatyści mogli znaleźć miejsce dla pracy politycznej. Chodziło o zupełnie niezależną myśl i zupełnie niezależną pracę konserwatywną. Cat.

Prace nad ustawami samorządowymi.

WARSZAWA, 17 XI, PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych do gmachu Sejmu na zaproszenie przewodniczącego sejmowej komisji administracyjnej pos. Putka i pod jego przewodnictwem z udziałem posłów: Kozłowski (Z.L.N.), Potocka (Piast), Hołkowskiego (Ch.D.), Jaworowskiego (P.P.S.) i Pawłowskiego (Str.Cni) odbyła się konferencja celem omówienia programu prac nad ustawami samorządowymi.

Przedewszystkiem stwierdzono, że niema przeszkód do kontynuowania obrad nad przyjętymi już w drugim czytaniu przez komisję administracyjną ustawami o ustroju gmin wiejskich, miejskich oraz rad powiatowych i ustawą o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich. Następnie postanowiono zająć się ustawą o ordynacji wyborczej do rad powiatowych, a wreszcie ustawą o ordynacji wyborczej dla miast.

Po postanowieniu dalej odbył pierwsze posiedzenie komisji administracyjnej dnia 24 b. m. i począwszy od tej daty komisja administracyjna obradować będzie dwukrotnie w ciągu dnia, tak, aby drugie czytanie nad całokształtem ustaw samorządowych skończyć w przyszłym tygodniu. Po tygodniowej przerwie komisja przystąpi do trzeciego czytania,

Sejm i Bzad.

Organizacja Prawicy Narodowej.

WARSZAWA, 17 XI. (tel. w. Słowa) W rauce wydanym na cześć gości i członków zaproszonych zebrania warszawskiego oddziału Prawicy Narodowej wzięli udział innemu udział b. premier hr. Aleksander Skrzyński, Nowak, prof. Ponikowski, prof. Estreicher, prof. Krzyżanowski i inni.

W dniu dzisiejszym wyjechał do Łodzi ks. Janusz Radziwiłł, hr. Roger Raczyński, prof. Estreicher, prof. Krzyżanowski i Jan Bobrzyński aby wziąć udział w konstytucyjnym posiedzeniu oddziału łódzkiego Prawicy Narodowej, które zapowiedziane zostało na godzinę 1-szą w pałacu Maurycego Poznańskiego.

W ciągu najbliższych dni zostanie jeszcze zorganizowany oddział poznański. Organizacja oddziału społecznego w rękach hr. Rogera Raczyńskiego z Rogaliną. Również w najbliższych dniach odbędzie się w Krakowie posiedzenie zarządu głównego Prawicy Narodowej, w którym wezmą udział członkowie oddziałów warszawskiego i łódzkiego oraz prof. Michał Bobrzyński.

Min. Moraczewski.

WARSZAWA, 17 XI. (tel. w. Słowa) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie C. K. W. P. P. S., na którym rozważano sprawę wykluczenia posła Moraczewskiego z partii w razie o ile nie wystąpi z partii. Rezultat obrad narazie nie jest znany. W związku ze sprawą min. Moraczewskiego wyjechał do Łwowa pos. Niedziałkowski w celu zajązajomienia się na miejscu z nastrojami, jakie panują w kołach socjalistów w Galicji Wschodniej. Pos. Niedziałkowski stwierdził podobno, że nastroje te są zdecydowanie opozycyjne w stosunku do rządu. Jak mówią w kołach politycznych relacja pos. Niedziałkowskiego miała mieć decydujące znaczenie dla sprawy min. Moraczewskiego.

Ustawa prasowa.

WARSZAWA, 17 XI. (tel. w. Słowa) Wskutek taktyki marszałka Rataja w sprawie dekretu prasowego konflikt pomiędzy Sejmem i Rządem nie jest już aktualny. Minister Sprawiedliwości p. Aleksander Meysztowicz opracowuje obecnie projekt nowej ustawy prasowej, która obejmie całokształt zażądania prasy w Polsce.

Nowi członkowie Rady Prawniczej.

Decyzją Pana Ministra Sprawiedliwości z dn. 13 b. m. zostali powołani na radców nadzwyczajnych Rady Prawniczej: pp. Eugeniusz Wąskowski, profesor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Marjan Siromilski, adwokat w Wilnie, Kazimierz Petrusiewicz, adwokat w Wilnie, oraz na referentów Rady Prawniczej, Leon Sumorok, adwokat w Wilnie i Stanisław Bągiński w Wilnie.

Rada Ministrów.

WARSZAWA, 17 XI, PAT. W dniu dzisiejszym w południe w Belwederze odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym były sprawy budżetowe.

Wojewoda Śląski w Warszawie.

WARSZAWA, 17 XI, PAT. Wojewoda Śląski dr. Grażyński udał się w dniu dzisiejszym do Warszawy.

Wileńskie T-wo Handl. Zastawowe (Lombard) Biskupa 12.

Wydaje POŻYCZKI bez ograniczenia na zastaw złota, srebra, brylantów, ubrań, fortepianów i towarów.

Magistrat m. Wilna ogłasza że na odbytem w dniu 8 listopada 1926 r. losowaniu 1 i 3 obligacyjnych pożyczek miejskich skonwertowanych w roku 1925 zostały wylosowane następujące obligacje:

I. Pożyczki obligacyjnej z roku 1901.

52 złot. Nr Nr. 8, 15, 71, 410, 433, 530, 576, 617, 618, 704, 718, 719, 1243.

260 złot. Nr Nr. 1345, 1362, 1467, 520 złot. Nr Nr. 1538, 1688, 1739, 1828, 1855.

Na ogólną sumę 4 056 złot.

III Pożyczki obligacyjnej z roku 1913.

52 złot. Nr Nr. 93, 94, 133, 142, 227, 291, 370, 378, 387, 421, 508, 520, 522, 565.

260 złot. Nr Nr. 632, 745, 882, 520 złot. Nr Nr. 966, 990.

Splata wylosowanych obligacji w ich wartości imiennej będzie dokonywana od dnia 2 stycznia 1927 roku w kasie Magistratu.

Opłata kuponów od obligacji powyższych pożyczek dokonywa kasa miejska.

Szef Sekcji Finansowej (podpis)

Główny Buchalter

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Rynek niemiecki na nasze produkty rolne.

Rynek niemiecki jest w ogóle najważniejszym rynkiem na nasze produkty rolne. W 1923 r. wywieźliśmy do Niemiec:

Zboże	proc. naszego eksportu do Niemiec
żyto, jęczmień, owies, pszenica	21
inne zboża i mąka	27
ziemniaki	79
nasiona	39
okopowe i inne warzywa	75
wiklina	49
owoce świeże i suszone	43
len i konopie	40

Czechosłowacja nie może być dla naszego rolnictwa odpowiednim rynkiem zbytu, posiada bowiem tylko znaczny deficyt pszenicy, deficyt zaś ziemniaków następuje tylko w latach nieurodzaju, deficyt żyta jest nieznaczny, my zaś jesteśmy eksporterami nie pszenicy, gdyż wywozimy nieznaczna ilość takowej, i to tylko w latach urodzajnych, lecz żyta i kartofli. Do Czechosłowacji w 1924 r. wywieźliśmy 5,4 proc. eksportu naszego żyta, 7,6 jęczmienia, do Czechosłowacji w 1924 r. wywieźliśmy 2 proc. naszego eksportu młynskiego, 5,5 proc. w 1925 r.

Gdy rynek niemiecki dla naszych produktów rolniczych posiada pierwszorzędne znaczenie, my jako źródło zaopatrzenia Niemiec nie odgrywamy znacznej roli. W 1924 r. nasz udział w przywozie żyta wyrażał się w 1924 r. w 2,5 proc., w przywozie pszenicy 4,1 proc., grochu, bobu i innych strączkowych 0,5 proc., tylko w przywozie kartofli odgrywamy wibitną rolę, bo 60 proc. przywozu tego produktu przypada na przywóz z Polski.

Pomimo tego, że Niemcy posiadają znacznie gęstsze zaludnienie niż Polska, jednak wobec rozwiniętej produkcji przemysłowej, handlu, komunikacji, wobec przewagi ludności miejskiej, która jest produktem olbrzymiego przemysłowego rozwoju Niemiec, Niemcy posiadają rolniczej ludności na km. kw. mniej niż Polska 31, gdy w Polsce tylko na ziemiach wschodnich mamy 31 mieszkańców, trudniących się rolnictwem na km. kw., w b. Królestwie około 60, w b. Galicji 70 kilka. Najważniejszym więc problemem gospodarczym dla Polski jest zwiększenie intensywności naszego rolnictwa, zwiększenie wydajności zboża z ha. Jeżelibyśmy podnieśli wydajność z ha b. zaboru rosyjskiego do wydajności z ha b. dzielnicy pruskiej, t. j. pszenicy z 11,4 do 17,9, żyta z 10,7 do 15,6, jęczmienia z 10—16, owsa z 9—15, kartofli z 140—150, to produkcja nasza zbożowa wzrosłaby w sposób następujący:

pszenicy	ze 13,5 do 20 m. q.
żyta	59,6 do 75
jęczmienia	16,5 do 25
owsa	35,2 do 50
kartofli	264 do 400

Taka produkcja rolna byłaby potężną dźwignią dla całego naszego rozwoju gospodarczego, a jest ona waleczoną przedwysyskiem od rynku niemieckiego. W umowie handlowej polsko-niemieckiej interesy rolnictwa muszą być czynnikiem olbrzymiej wagi.

Najważnym jest twierdzenie, że Niemcy przez podniesienie swej produkcji zbożowej i w ogóle rolnej staną się samowystarczalnym państwem, gdyż mogą doprowadzić wydajność swego rolnictwa do normy duńskiej. Danja bowiem przedwojenna wytwarzała

33,1 q. pszenicy, 16,8 q. żyta, 23 q. jęczmienia, 18 q. owsa, a więc wytwarzała o 9 q. więcej pszenicy niż Niemcy, chociaż w wydajności innych zbóż ustępowała Niemcom, lecz rolnictwo duńskie było oparte na wyjątkowych warunkach, mianowicie na sprzyjającym makuchowi i wyłocznym z Rosji. Trudno oprzeć rolnictwo olbrzymiego państwa na imporcie pszy. Następnie znana jest rzecza, że dodatkowa praca w rolnictwie nie daje dodatkowej ilości produktów, że więc osiągnięcie maksimum wydajności teoretycznie możliwe nie zawsze popiada, że Niemcy pomimo znacznej ilości bezrobotnych w przemyśle posiadają brak robotnika rolnego.

Pracownicy umowy handlowej z Niemcami twierdzą: że rynek zbożowy niemiecki będzie opanowany przez Rosję. Stać się to może pomimo upadku rolnictwa rosyjskiego przy polityce gospodarczej, jaką oni zalecają.

Wł. Studnicki.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Odszkodowania z tytułu rekwiizycji.** Wileński Urząd Wojewódzki wydał okólnik do starostów w sprawie odszkodowania z tytułu rekwiizycji dokonanych przez wojska polskie w latach 1910—1920. Okólnik stwierdza, że do tychczas jeszcze zdarzają się wypadki składania podań do władz administracyjnych w sprawie odszkodowania z tytułu rekwiizycji dokonywanych przez wojska polskie w latach 1910—1920. Podania te mają charakter bądź to: a) skargi ze strony poszkodowanych na bezskuteczność ich starań i zabiegów, rozpoczętych we właściwym czasie, i, jako takie, zawierają wskazówki o poczynionych dawniej staraniach i złożonych do władz dowodzących, bądź też b) stanowią zgłoszenie wyraźnych pretensji poraz pierwszy bez przytoczenia informacji lub dokumentów stwierdzających zgłoszenie ich pretensji we właściwym czasie.

W wypadkach zgłaszania przez ludność pretensji o odszkodowanie z tytułu rekwiizycji należy sprawy wymienione po lit. a) jako posiadające ciągłość, skierowywać z należytym poparciem, uzupełnieniem lub wyjaśnieniem bezpośrednio do Szefostwa Inspektoratu Okr. Korpusu nr. III w Grodnie, sprawy zaś wymienione pod lit. b) zwracać petentom z pouczeniem, iż wobec spóźnienia i uchybienia terminom, obecnie mogą oni dochodzić swych pretensji jedynie na drodze sądowej.

Ze względu na drażliwy charakter tych spraw i na liczne słuźne, a jedynie z trudnością dające się udowodnić pretensje poszkodowanych poleca okólnik pp. starostom traktować je z należytą uwagą, okazując poszkodowanym wszelką pomoc i współdziałanie w uzyskaniu słusznych należności.

— **Unormowanie handlu nabiałem i produktami mlecznymi.** W „Dzienniku Urzędowym Województwa Wileńskiego” nr. 11-a (58) z dn. 31-X r. b. zostało ogłoszone Rozporządzenie Wojewody nr. 10 z dnia 31-X r. b. w przedmiocie przepisów sanitarno-weterynaryjnych dotyczących unormowania handlu nabiałem i produktami mlecznymi. Rozporządzenie obowiązuje w stosunku do miasta Wilna z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym W. w Wileńskiego, t. j. od 31-X r. b., wprowadzenie zaś w życie rozporządzenia w pozostałych obszarach województwa będzie dokonane stopniowo na wniosek odpowiednich władz lokalnych. Zawiadczając rozporządzeniu temu narazie nastąpi unormowanie w rozważanej dziedzinie handlu, zabezpie-

Harpagon Solskiego wyrasta na jakąś wprost zmurę dławiającą dom cały, całe otoczenie jak każdy epizod (z których, mówiąc nawiasem, cała komedia jest pozszywana) jak każdy epizod jest u Solskiego wyszany, wyzperany... Niema w grze Solskiego jednego pustego miejsca. A jak mówi? Na scenie tekst musi być nie mówiony lecz powiedziany. Francuzi mają na pierwsze określenie *parler* a na drugie wyraz *dire*. Solski niczego nie podkreśla podnoszeniem głosu; on tylko głosem tekst—modeluje. Wszystko w grze Solskiego jest interesujące, celowe, przemysłane albo świetna intuicja w lot chwycione. Rozkosz patrzeć; rozkosz słuchać.

Publiczność wileńska, pomimo nieodownego podniesienia cen, zapelnia na premierze salę teatralną po brzegi i pierwszego zarez dnia zaczęła rozkupować bilety na drugi i trzeci zapowiedziany występ wielkiego artysty. Kilkakrotnie po każdym akcie rozchyłano kurtynę przy grzmocie najsłuszych oklasków.

Cz. Jankowski.

czając ludność przed skutkami konsumpcji nabiału i produktów mlecznych przeważnie fałszowanych i urągających elementarnym wymogom sanitarno-higienicznym.

— **(t) Repartycja ogierów depa Janowskiego.** Depa ogierów w Janowie zostało w dniu 15 bm. podzielone w Głównym Zarządzie Stadnin Państwowych w Warszawie w sposób następujący: województwu Lubelskiemu przydzielono 105 ogierów, Białostockiemu—40, Nowogródkiem—10, Wileńskiemu—11, Poleskiemu—6.

KRONIKA

CZWARTEK

18 Dni

Pośw. b. s. w. P.

Jutro

Blizbity, wd.

Wsch. s. o g 6 m. 25

Zach. s. o g 4 m. 14

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 17—XI 1926 r.

Ciepłota średnia } 7,54

Temperatura średnia } + 5°C

Opad w mm. } 2

Wiatr przeważający } Zachodni.

Uwagi: Pogodnie minimum za dobę +3°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **(t) Powrót p. wojewody Raczkiewicza.** W dniu 17 bm. powrócił z Warszawy wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz. Pan Wojewoda będąc w Warszawie był przyjęty przez min. spraw wewnętrznych, z którym odbył konferencję w sprawie ustawy o granicach państwa wyc.

Zaraz po powrocie do Wilna p. wojewoda był obecny na zebraniu Rady Wojewódzkiej osadników Ziemi Wileńskiej, gdzie wysłuchał szczegółowego sprawozdania z działalności powiatowych związków osadników oraz referatu o stanie gospodarczym osadników w powiatach.

— **Niezadowoleni z postępowania władz — powinni zanieść skargi władzom lokalnym.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę na to, że coraz częściej zdarzają się wypadki zwracania się w swych sprawach poszczególnych interesantów — oświadczeń lub na piśmie — bezpośrednio do Ministerstwa, z pominięciem władz miejscowych.

Tego rodzaju interwencje Ministerstwo nie uważa za celowe, ponieważ władze centralne nie załatwiają z reguły spraw bez poprzedniego zażycia co do nich stanowiska przez podległe im władze lokalne, względnie dopóki w tych sprawach lot instancji nie został wyczerpany.

Wspomniana praktyka powoduje tylko zwiększenie zbytecznej korespondencji, zamieszanie w urzędowaniu, a w rezultacie zamiast przyspieszenia załatwienia sprawy — o co prawnie petentom chodzi — częstość nawet jej opóźnienia.

Aczkolwiek Ministerstwo stoi na stanowisku, że obywateli nie mogą być pozbawieni prawa wnoszenia petycji bezpośrednio do władz centralnych, zwłaszcza w wypadku zażalenia na działalność władz podległych, niemniej jednak uważa, że przy odpowiednim uświadomieniu szerokich kół ludności, ilość takich bezpośrednich interwencji i podn. zostanie sprowadzona do właściwej miary — prze co zapobiegnie się omówionym wyżej ujemnym skutkom zarówno w interesie samych stron jak i urzędu.

W tym celu podaje się do powszechnej wiadomości, że nie naruszając przysługującego oczywiście każdemu interesowanemu prawa zwracania się z zażaleniami bezpośrednio do władz wyższych — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaleca interesantom w ich interesie, a przede wszystkim korzystając z przysługujących im środków prawnych w toku instancji, a interwencje i podania kierować do władz lokalnych, gdyż Min. Spraw Wewnętrznych z natury rzeczy na podstawie jednostronnego podania stron żadnej sprawy nie decyduje, a bez wyjątku podania bezpośrednio wniesione przesyła przedewszystkiem do rozpatrzenia właściwemu Wojewodzie, ten zaś, o ile nie jest w posiadaniu całego materiału dotyczącego danej sprawy, — skierowuje podanie do odpowiedniego Starosty.

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym został wezwany w sprawach służbowych i wyjechał do Warszawy przez dyrekcyj cel dr. Stanisław Lewakowski.

SAMORZĄDOWA.

— **(x) Posiedzenie rad gminnych nad opracowaniem budżetu.** W czasie od 15 listopada do 15 grudnia rb. odbywały się posiedzenia rad gminnych, pow. Wileńsko-Trocieńskiego, w celu opracowania budżetów na okres od stycznia do kwietnia 1927 r. Nadmienić należy, iż okres

GIEŁDA WARSZAWSKA

17 listopada 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Transz.	Spr.	Kupno.
Dolary	8,99	9,01	8,97
Holandia	360,85	361,75	359,95
London	43,70	43,81	43,59
Nowy-York	9,—	9,02	8,98
Paryż	30,07	29,93	29,70
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	174,—	174,43	173,57
Wiedeń	127,13	127,45	126,81
Włochy	37,77	37,87	37,68
Belgia	125,—	125,—	125,26
Stokholm	—	—	—

Papiery wartościowe.

	75,25	75,75	75,50
Pożyczka dolarowa	75,25	75,75	75,50
5 pr. pożycz. konw.	46,75	—	—
— proc. listy zast. ziemsk. przedw.	38,75	—	—

ten nie wszedł do budżetów uchwalonych na r. 1926 — 27. Budżet uchwalony na r. 1927 rozpoczyna się od 1 kwietnia r. 1927.

— **(x) Dar magistratu m. N. Wilejki na LOPP.** Magistrat m. N. Wilejki przestał ostatnio 224 zł. powiatowemu komitetowi L. O. P. P. jako ofary zebrane podczas akcji III tygodnia lotniczego zorganizowanego przez miejscowy komitet.

— **(x) Z posiedzenia Wydziału Powiatowego.** W dniu 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Witkowskiego, posiedzenie Wydziału Powiatowego sejmiku pow. Wil.-Tr.-ckiego.

Na posiedzeniu, prócz szeregu drobniejszych spraw rozpatrzono większą ilość podań petentów w sprawie odroczenia opłat podatkowych. Uchwalono pozmie w sprawie baonu K. D. Pu, w Trokach udzielić ostatniemu 200 zł. tytułem subsydji na rozszerzenie teatru w Trokach, oraz 100 zł. Komitetowi uczczenia pamięci s. p. Prezydenta Narutowicza.

W końcu rozpatrzono sprawę przetargu na budowę mostu na rzece Sienkafce, który to przetarg ustalono na dzień 20 b. m.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie Wydziału odbędzie się w dniu 27 b. m.

MIEJSKA.

— **(o) Z posiedzenia miejskiej komisji finansowej.** Dnia 16 listopada odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej.

Szereg wniosków Magistratu w sprawach podatkowych został odczytany do rozpatrzenia preliminarza budżetowego na rok 1927.

Sprawa wypłacenia pracownikom miejskim zasiłku w normach, przyznanych dla pracowników państwowych została załatwiona przychylnie. Ogólne wydatki na ten cel wynoszą przeszło 40000 zł.

W sprawie wypracowania odpraw zredukowanym kontraktowym pracownikom z wydziału transportowego, Komisja przyznała im 2 ch. tygodniową pensję, lecz tylko tym, którzy pracowali więcej roku.

W dalszym ciągu komisja wystuła referat szefa sekcji technicznej Magistratu p. Piegułowskiego w sprawie kredytów, niezbędnych na rozbudowę elektrowni miejskiej.

Referent zaznaczył, że postawienie na należyte wysokości elektrowni miejskiej wyniesie od 2.500.000 do 2.800.000 zł. Wydatki te w ciągu lat trzech mogą być pokryte z pobieranych obecnie od abonentów 75 gr. za światło.

Głosy w komisji rozdzieliły się. Jedni zgadzali się z wnioskami Magistratu, drudzy proponowali znizzyć dla abonentów opłatę za elektryczność i starać o pożyczkę na cele inwestycyjne.

W wyniku dyskusji uchwalono za potrzebować dokładnych danych co do przebudowy elektrowni i dane te przedstawić na rozpatrzenie komisji na następnym jej posiedzeniu.

W końcu posiedzenia komisja uchwaliła wysygnąć 300 zł. na cele oświatowe dla dzieci emigrantów polskich we Francji.

— **(o) Posiedzenie miejskiej komisji do spraw technicznych.** Dnia 18 listopada, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji do spraw technicznych. Na porządku dziennym sprawa przetargu na dostawę turbiny i kotłów dla elektrowni miejskiej.

— **(t) Wilno będzie miało węgiel.** Przed kilkoma dniami podawaliśmy o tem, że Wojewoda Wileński interwenjował u władz kolejowych w sprawie udzielenia wagonów potrzebnych do przewiezienia węgla dla Wilna.

Wywołane to zostało tem, że zapasy węgla w Wilnie okazały się b. nieznaczne, z racji chwilowego braku wagonów.

Obecnie dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym przybywa na st. Wilno pierwszy duży transport węgla. Zapowiedziany więc głód węglowy ominie Wilno.

— **(x) Zmiana projektu wystawienia pomnika s. p. J. Montwiłła.** Jak już donosiliśmy, w najbliższym czasie stanie w Wilnie pomnik wielkiego filantropa i działacza społecznego s. p. Józefa Montwiłła.

Dotąd istniał projekt wystawienia tego pomnika na placu u ogrodzie

Dziś dnia 18 XI b. r. w piątą rocznicę śmierci odbędzie się w kościele św. Jana o godz. 10 tej zrana nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. P. Ludwika Janowskiego

profesora Wszechnicy Stefana Batorego
O czem zawiadamia RODZINA.

przy teatrze „Lutnia”, który jest własnością Banku Ziemińskiego w Wilnie. Obecnie dowiadujemy się, iż zarząd tego Banku mając na względzie wielkie zasługi s. p. Józefa Montwiłła, jakie dokonał na polu filantropii i oświaty dla społeczeństwa polskiego powiadomił w tych dniach Związek Popierania Pracy Społecznej, iż należałoby s. p. Montwiłłowi wystawić pomnik na jednym z placów miejskich i to w miejscu bardziej widocznym, gdyż ogród przy „Lutni” mniej odpowiada powyższemu.

Pozatem zarząd Banku wyraża gotowość jaknajwiększego poparcia materialnego przy wystawieniu pomnika.

Wobec powyższego v. prezydent m. Wilna p. Łokuciewski w porozumieniu z zarządem Zw. Popierania Pracy Społecznej wysunął projekt wystawienia pomnika na jednym z większych placów miejskich, który to projekt przedłożony zostanie na najbliższym posiedzeniu Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

POCZTOWA

— **(x) Zniesienie niektórych znaczków pocztowych starej edycji.** Wobec zmienionych stawek taryfy listowej, znajdujące się w obiegu znaczki opłaty 1, 2, 3 i 24 groszy oraz znaczki dopłaty 1, 2, 4 i 6 groszy będą miały nowe zastosowanie.

Celem użytkowania jednak pozostałego zapasu tych znaczków polecono urzędowi pocztowemu, aby ze wspomnianych znaczków tworzył odpowiednie kombinacje najwyżej jednak z trzech znaczków.

Rozumie się o ile kupujący od mówił przyjęcia kombinowanych znaczków należy uwzględnić jego życzenia bez żadnych trudności.

— **(x) W sprawie korzystania z poczty lotniczej.** Większe urzędy pocztowe wywiesiły ostatnio w zajmowanych lokalach w mieście wileńskim dla publiczności po jednym egzemplarzu rozkładu lotów polskiej linii lotniczej „Aerolot”. Na podstawie mających urzędy pocztowe udzielać publiczności informacji, co do korzystania z poczty lotniczej.

WOJSKOWA.

— **(t) Gen. Fara obejmuje Inspektorat.** Gen. Fara desygnowany na stanowisko Inspektora Armii Nr 1 przyjechał do Wilna na stałe i przystąpił do obejmowania urzędowania.

— **(t) Posady dla rezerwistów.** Dowództwo O. W. wydało zarządzenie, aby formacje wojskowe zatrudniające pracowników i urzędników cywilnych w pierwszej kolej dawały posady b. wojskowym i rezerwistom.

Dowiadujemy się, że z racji tego związek b. wojskowych i rezerwistów ma zorganizować biuro pośrednictwa pracy dla swoich członków.

— **(t) Spis poborowych urodzonych w 1906 r.** Z dniem 1-go listopada rb. rozpoczęło się sporządzanie spisów poborowych przez władze samorządowe. W związku z tem w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wszyscy poborowi urodzeni w r. 1906 obowiązuje się osobiście zgłosić się do odpowiednich urzędów gminnych (Magistratów) w czasie do 31 grudnia rb. celem zarejestrowania się. Nadmieniamy przytem że poborowi uchyłający się od tego obowiązku będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a tem samem utracą prawo do odroczenia i skrócenia terminu służby wojskowej (zarówno młodzież studiująca jak i jedyni żywiele rodziny) oraz prawo do jurypu, które przysługuje rekrutom w czasie służby wojskowej.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu w dniu 15 b. m. załatwił między innymi następujące sprawy: zatwierdził protokół poprzedniego posiedzenia i komunikat Przewodniczącego ze spraw, załatwionych przez niego i jego zastępcę wobec dokonanych wyborów nowego Zarządu, przeprowadził wybór jego Prezydium w osobach: Przewodniczącym — p. Jana Gradowskiego i Zastępcy Przewodniczącego — p. Aleksandra Zasławskiego; pozmie utworzył następujące Komisje: a) Przewodniczący — w składzie pp. Gradowskiego, Zasławskiego, Rafesa, Korolca i Frieda; b) Finansowo-Gospodarcza — w składzie pp. Gradowskiego, Rabinowicza, Zasławskiego, Walickiego i Frieda; c) Świadczeń — w składzie d-rów Rafesa, Badyńskiego i pp. Walickiego i Kruka; d) Zakupów — w składzie członków Zarządu Zasławskiego i Kruka oraz Dyrektora Sokołowskiego i Naczelnego Leżarkę d-r Maleszewskiego; zatwierdził wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej w sprawach nalożenia na pracodawców kar za przekroczenie art 15 Ustawy oraz zaliczenia do grup zarobkowych pracowników pie-

karskich; zatwierdził wniosek Komisji Świadczeń w sprawie przesyłania do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie uchwał Zarządu, dotyczących leczenia, za pośrednictwem lekarzy administracyjnych; wysłuchał sprawozdania d-ra Rafesa ze zwiedzenia Kasy Chorych m. Lwowa; w związku z zaproszeniem Głównego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie na konferencję w sprawie projektowanych zmian księgowości Kas Chorych oraz innych sprawach buchalleryjnych uchwalił na wzmiankowaną konferencję wydelegować członka Zarządu Chaima Rabinowicza i Naczelnika Wydziału III — W. Jankowskiego; w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 XI 26 r. przyznał pracownikom Kasy Chorych 20 procentowy zasiłek, płatny w dwóch równych ratach miesięcznych.

— **(k) Rozłam w związkach klasowych.** Pomiedzy wileńską PPS, a centralą związków klasowych w Wilnie, opartą przez „Drobnerowców” i komunistów, wreszcie walka o wpływy wśród robotników.

Ostatnio związki oparte przez PPS wycofały się z centrali.

Drobnerowcy obawiając się dalszego rozłamu wydali odezwę do robotników. Odezwy te wczoraj rozrzucono wśród robotników zajętych przy robotach miejskich.

Drobnerowcy nawołują w niej do jedności i do zerwania z PPS, która „doprowadza do rozbijania jedności robotniczej”.

W końcu odezwę wydrukowane jest następujące zdanie: „Żądamy Centralnego zachodnio-białoruskiego oddziału Centralnej Komisji Związków Zawodowych” Odezwy te podpisał bardzo nieliczne związki klasowe: przemysłu metalowego, skórnego, fryzjerów i tytoniowców.

KRONIKA TOWARZYSKA

— **(t) Dzisiejsze przyjęcie u p. Raczkiewicza.** Odnegaj szkoła powsechna Nr 38, która się dołądziła przy ul. Wielkiej 64 przeniesiona została do nowo odremontowanego lokalu przy ul. Ostrobramskiej Nr 5 (dawny gmach Koia Polek).

UROCZYSTOŚCI I OBCHODY.

— **Jego Ekscelencja Arcybiskup ks. R. Jalbzykowski** zaszczepi swą obecnością zebranie komitetu „Chleb dzieciom” które odbędzie się dnia 19-go listopada r. b. w piątek o go... po pol. w Wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Dzielnice, dziesiątki i skarbniczki jak również i wszystkie osoby interesujące się pracą komitetu i ochotnikami wileńskimi, a które nie otrzymali z jakiegokolwiek bądź powodów zawiadomień, proszone są o punktualne przybycie.

— **(x) Uroczyste powitanie J.E. ks. biskupa Jalbzykowskiego przez Stow. „Sokol”.** W sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu własnym stowarzyszenia „Sokol” w Wilnie (ul. Wileńska 10) odbędzie się uroczyste powitanie J.E. ks. arcybiskupa Jalbzykowskiego oraz wręczenie dyplomu członka honorowego i protektora gniazda „Sokol” w Wilnie.

W uroczystości tej wezmą również udział cała Kapituła Wileńska, przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i organizacji społecznych.

W związku z powyższem odbędzie się w dniu tym popisy drużyn sokolskich.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— **Odczyt prof. Limanowskiego.** W niedzielę, dn. 21—XI o godz. 4-jej min. 15 w Teatrze Wielkim na Pohulance, staraniem Bratniej Pomocy gimn. im. El. Orzeszkowej, odbędzie się ku czci św. Franciszka z Assyżu odczyt prof. Limanowskiego (z przeroczeniami) uzupełniony recytacją wyboru Kwiatków św. Franciszka w wykonaniu członków Reduty.

Dochód na rzecz Bratniej Pomocy gimn. im. El. Orzeszkowej.

— **U. Techniki.** W piątek dnia 19 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. p. dyrektor Władysław Milkiewicz wygłosi odczyt: „Dobrobyt u nas i w Ameryce”.

Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 18 listopada 1926 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu ks. prof. dr. Leon Pucił-

Kto dziś powinien stawić się do komisji przemel-dunkowej.

Do I Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Zawalnej Nr 51, 53, 55, 57.
Do II Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Bielejskiej od Nr 3-27a, 29, 31, 33-34a, 34a i żużli po stronie plant kolejowych, 30, 62, 64, 66, 68, 70 i 70a, 54, 54a, 54b, 56, 56a, 58, 72a, 76a, 78, 80, 82, 84a, 81, 86, Jerozolimską Nr 70, 72, 74 i 76.
Do III Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Mickiewicza Nr 24, 26, 32, 34, 3 Maja Nr 1, 3, 5, Portowej Nr 19, 21, 23, Sycylińskiej 2.
Do IV Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Słomki od Nr 27-35 włącznie, Chocim-

skiej od Nr 39 - 47 włącznie, Mętnej od Nr 2-10 włącznie, Słomki od Nr 37 - 43 włącznie, Słomki, prawa strona od Mętnej, Ogórkowej, lewa strona od Mętnej.
Do V Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Kruczej (Buturli, Komocowski, Zagłęb, Baranowski, Sorolis), Koszykowej - dom Buturli i Nr 67, Kurhany Nr 9, 11 - 10 i 12, Gajowej - cała, Grzybowej - cała, Le-gionów Nr 109, 111 i 113.
Do VI Komisjaratu, mieszkańcy ulic: Piaski od Nr 40-54 włącznie, Antokolskiej od Nr 99 - 129 włącznie.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne.

Ostatni kolejny poranek niedzielny, w sali „Lutnia”, urządzony przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne, poświęcony był wyłącznie arjom operowym i pieśniom.
Cały i obfity program wykonała prymadonna liryczna - dramatyczna opery Warszawskiej - *Maria Bzdyszewska*. Już samo odśpiewanie - z krótkimi przerwami - tak dużej ilości, częściowo bardzo uciążliwych i odpowiedzialnych, sztuk wyróżniło by koncertantkę, wykazując jej niezwykłą wytrzymałość i dzięki dobrej szkole; zwłaszcza wyborne postawiony głos w rejestrze górnym, dającym pewną i niezawodną misję dźwięku zagrąblonego i wolnego od tremolowania.
Rodzaj lednego i rozległego głosu artystki i cała interpretacja wskazuje, że najjaśniejszym jej polem jest - śpiew liryczny, czego dowodem niezbitym było prześliczne wykonanie „Kolysanki” Mozarta, na usilne żądanie publiczności, uprzejmie powtórzonej. Jakkolwiek w warach o charakterze dramatycznym mogła śpiewaczka zadowolić nawet duże wymagania, wszakże się odczuwało pewną dążność przystosowania wrodzonych środków wykonawczych do wymagań, ponieważ znajdują się poza nimi, wówczas, gdy w utworach charakteru lirycznego wszystko się harmonizowało w całość najzupełniej wypełnioną.
Dobrze obmyślane i muzyczne frazowanie, całkiem wyraźna dykcja, bardzo urozmaicona i dostosowana do treści ekspresja, ożywiona temperamentem i wdziękiem, stanowią niezaprzeczane zalety dotąd u nas nieznanego artystki, powodzenie której było najzupełniej zdecydowane. Przyzwyczajenie do sceny operowej spowodowało pewien nadmiar mimiki i ruchów - jak na estradzie koncertowej (np. ruch całej postaci, jakby - rozkazyjący i t. p.), czego należałoby unikać.
Godne uznania było wypełnienie większej części programu utworami kompozytorów polskich. Bardzo chwalne było wykonanie wszystkich sztuk z pamięci. Bezwarunkowo - nie wolno występować na estradzie z utworem, którego tekstu i muzyki jeszcze się nie opanowało w zupełności.
Akompagnamenty na fortepianie, częściowo bardzo trudne, wykonał S. Guzewicz, dobrze się przystosowując co interpretacji śpiewaczki.
Michał Józefowicz.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OSWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

„HRABIANKA POPYCHADŁO”

W roli głównej **Mary Piekford.**
Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego — Ostatni seans o godz. 10
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
CBNA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-iej, w soboty o godz. 4-iej i w inne dni o godz. 5-iej.

Biuro Oddziału Wileńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „VESTA”

TELEF. 813. zostało przeniesione do dawnego lokalu
Biskupia Nr. 12, plac Katedralny.

wygląda odczyt p. l. „Architektura Włoka” z przeżyciami.

Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

RÓŻNE

— **Zabawa taneczna.** W sobotę dnia 20 listopada r. b. o godz. 8 wiecz. w sali Klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) odbędzie się pod protektoratem p. wojewoźdiny Władysława Raczyńskiego zabawa taneczna na rzecz żeńskiej szkoły zawodowej z internatem im. św. Józefa w Wilnie (Ostrobramska 29). Komitet organizacyjny zabawy serdecznie prosi o poparcie ze względu na ciężki stan materialny, w jakim się obecnie pomieniona szkoła znajduje. Bilety w cenie 3 zł. przy wejściu.
— **Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej** urządził dnia 20 listopada Sobór taneczny w lokalu Związku Polaków Zakordonowych Zawalna 1.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Trzeci występ L. Solskiego. Trzeci występ L. Solskiego w „Skapcu” — Moliera, zapowiedziany na dziś w Teatrze Polskim, wywołał niemięjsze ożywienie przed kasą „Lutnia” jak i w ciągu ostatnich dni.

Oprócz mistrzowskiej gry walekiego artysty dramatycznego, jednego z największych jacy kiedy byli w Polsce, podają świetne wyreżysowanie sztuki przez samego znakomitego gościa.

Ożywiają arcydzieło Moliera sceny pełne humoru i najprzedniejszego przepaństwa akcję tocząca się szpako i niemiernie efektownie. Barwne kostiumy stylowe dodają wiele wdzięku widowisku.
Z racji krótkiego w Wilnie pobytu Ludwika Solskiego, Dyrektora Teatru Polskiego przerywa serię „Skapca” i wprowadza już jutro na scenę sztukę Gorkija „Mieszczaństwo” z L. Solskim w roli Pierzychina.

— **Repertuar Teatru Polskiego** na dni najbliższe jest następujący:

Piątek: „Mieszczaństwo” — Gorkij z L. Solskim w roli Pierzychina.

Sobota: „Skapiec” — Moliera z L. Solskim w roli Harpagona.

Niedziela popołudniu — „Zemsta” — Al. Fredry (po cenach najbliższych); wieczorem — „Dzień bez kłamek” — Mongomery’ego (na żądanie) po cenach zwykłych).

Poniedziałek „Mieszczaństwo” — Gorkij po raz drugi z L. Solskim w roli Pierzechina.

— **Frekwencja publiczności** w Teatrze Polskim. Według statystycznych obliczeń uczęszczało do Teatru Polskiego w październiku r. b. — 19,613 osób.

Przebieganie na przedstawieniach wieczornych było 501 os. co stanowi 66,8 proc. ogólnego zapelnienia widowni. Na przedstawieniach zaś popołudniowych uczęszczało przeciętnie 680 os. co stanowi 90,6 proc. kompletu.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Dn. 17 b. m. w celu pozabawienia się życia oturcił się esencją ocetową sekretarz „Makabi” 29-letni Izrael Kacelenbogen (W. Stefńska 19). Desperata pogotowie dostawiło do szpitala żydowskiego.

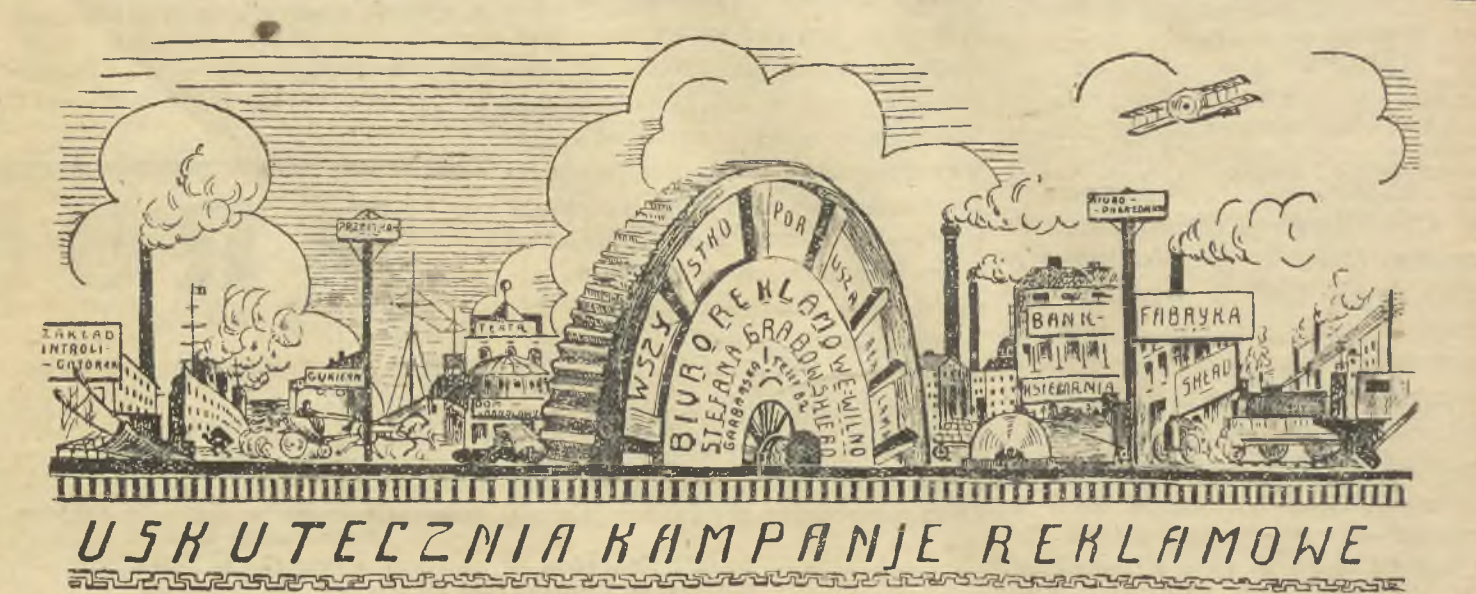
— **W nurtach Wilji.** Dn. 16 b. m. u. siłował pozabawić się życia przez utopienie się w Wilji około szpitala św. Jakoba umysłowo chory Mikołaj Woronowicz (folw. Lichno pow. Stołpeckiego), lecz został uratowany przez posterunkowego. Desperata dostawiono do szpitala św. Jakoba.

— **Pożar żelaz.** We wsi Bórl gm. Radoszowieckiej wskutek nieustalonej narażonej przyczyny spaliła się żelazna w której podczas kąpieli została ślinie poparzona Marja Smolowska i syn jej 10-letni Wiktor, których przewieziono do szpitala do Mołodeczna. Przez pół godziny Wiktor Smolowski zmarł.



Biuro Techniczne Handlowe
J. KRZĄŻEK I A. ANTONOWICZ
Wilno, ul. Orzeszkowej 3, tel. 560.
Adres tel. — „KRZĄŻEK Wilno”
poleca po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materiały budowlane.

Perlmuttera Ultramarina
est bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odmierzana na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami.
Wszędzie do nabycia.



Rolnicy!

ktoż mają na sprzedaż

kartofle

proszeni się o zwrócenie się w tej sprawie do
Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemi
ul. Zawalna Nr 1, tel. 1-47.

RADIO

NA RATY!
Hurt! Detail!
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Odbiornik kompletny — CZĘŚCI SKŁADO
TWO „Elektrik”
Radio techniczne
Wilno, Wileńska 24
Tel. Nr 1038.

Rateln Hebdy
Czopki hemoroidalne
znane ze swego skuteczności z czasów przedwojennych.
Chemik. Farm. Laboratorium

Maść Hebdy
od swierzby dla ludzi.
jako niezawodne środki.

TWO E. Hebda i S-ka
WARSZAWA. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Jak tworzyliśmy Hurtki

II) (dokończenie)
Tu znowu muszę przytoczyć jeden retrospektywny obrazek jak bestialskiego występu p. p. Roguli, Kochanowicza i ks. Siankiewicza, tak również i bezwładne naszych władz.
Było to w maju 1924 roku w czasie wizytacji przez Prezydenta Rzeczypospolitej pana Wojciechowskiego woj. Nowogrodzkiego. Otóż ta wspomniana wyżej trójka na parę dni przed przyjazdem p. Prezydenta urządziła, wiec na którym wobec tysięcy tłumy p. Rogula wygłosił w języku rosyjskim przemówienie następującej treści:
„Towarzysze, nie u odnogo iz was spina izpolosowana nienawistny mi bielymi polskimi nagajkami, nie u odnogo iz was pod nogami za-

nozy zagnanyja nienawistnymi bielymi polskimi palczami Kakaja ironja sud’by Zdieś po waszim spianam bieznakazanno gulajut bietyja polskija nagajki, a tam za nieskolko wiorst na wostokie gordo razawiewajet flag swobodnoj Biełorusi”. Pany tu naznaczujať wam platit strachowki, tak pokazicie że Wy panam strachowki!”
Poset zaś Kochanowicz zwrócił się do polskich policjantów, którzy byli obecni na wiecu i stali obok mówców, i wskazując na nich polem z pianą na ustach plął: „Ach wy polskie sobaki. Kus, kus, kus, nie ukusi!”
Jakie są skutki takich wystąpień nie potrzebuje chyba o tem mówić. Mym jest przekonanie wielu, że lud miejscowy nienawidzi polski rząd. Nie, Panowie, on tylko pocut do

nlego głęboką odrzę i wzgardę jak każdy z nas to samo pocuje do osobnika, który pozwoli sobie bezkarnie pluć w twarz.
Są niefety w naszym społeczeństwie tak nałwini ludzie, którzy wierzą w ideałość „białoruskich” działaczy. Nie, Panowie, porzućcie te złudzenia. Wszyscy ci działacze są platnymi bolszewikami, agentami działającymi za pieniądze i na rzecz bolszewików.
W Mińsku w 1917 roku za czasów Kiereńskiego pewnego razu z inicjatywy, o ile się nie mylę, pana Romana „Miruchy”, był urządzony wiec białoruski, który otworzył pan Pietrusiewicz i rozpoczął przemówienie w języku białoruskim, wtem pan Rogula, którego miałem przyjemnością, czy też nieprzyjemność znać na ówczas, żołnierz rosyjski i zdeklarowany

bolszewik wrzasnął na całą salę: „Dojgoj prowokator, procz z białoruskim językiem, zdieś niet nikakoj Biełarusi, my wie stoim pod jedynym flagom rosyjskoj socjalnoj rewolucji”. Oto w tem swoim przemówieniu pan Rogula wykazał całą swoją białoruską ideologię, i proszę mi wierzyć, że i reszta białoruskich działaczy pochodzą z tych samych pieniędzy.
Ne panowie Rogule i jemu podobni, nie myśleć, że wszyscy są tacy nałwini i uwieryją, że wam chodzi o jakąś tam Białorus, jak wy, tak i my górze wiemy wszyscy, że żadnej Białorusi nigdy nie było, niema i nie będzie, może być tu albo Polska, albo jak się wam marzy Rosja.
Nie przeczę, że w obecnej chwili wasze szanse są lepsze, bo po waszej stronie są i bolszewickie pieniądze i niedołęstwo naszych władz

bezpieczeństwa, które w obecnej chwili doszło do zenitu z chwilą uleglizowania hurków. Dawniej bezkarne i jawne rozsądzanie Państwa Polskiego było waszym przywilejem, gdyż chowaliście się pod płaszczykiem że zrozumianej nietykalności poselskiej, wasi zaś agenci (bez mandatu poselskiego) musieli sekretnie nasadzać komunistyczne jaczki i często gęsto gdy się nóżka podwinięła to siadali za kraty, dzisiaj zaś całe to plugawstwo, dzięki nałwności naszych władz, które daly się wyprowadzić w pole, wylało na wierzch pod mianem hurków, nie zaś jak dawniej jaczek komunistycznych. Dzisiaj panowie hurkowicze, idąc za przykładem swoich prowodyrów, nietykalnych posłów z całą bezczelnością trąbią na prawo i na lewo, że Polska już ostatnich dni swoich dożywa, że

już swita im jutrzienka „lepszego bolszewickiego jutra”. Hasłem ich jest „Precz z Polską niech żyje niepodzielna sociewka Białorus” i dzisiaj żaden hurkowicz z tem się nie kryje, a wypowiada to głośno każdemu kto ma uszy do słuchania i rozmyślenie ich nie zatyka.
Hurtki rosną jak grzyby po deszczu z godziny na godzinę, według słów samych hurkowiczków nie upływie i miesiąca, a nie będzie ani jednej najmniejszej wioszczki, gdzieby hurka nie było. A wtedy nastąpi dzień rozpalu i noga polska stąd żywa nie wyjdzie.
Takie jest zdanie panów hurkowiczków i Quobus tandem. Catilina abutere patentiām nostram”.
Czy nie czas już o tem pomyśleć.
M. Lup.